

Sygn. akt. **II K 126/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności Prokuratora Romualdy Szymczak

po rozpoznaniu dnia 29-05-2015 r., 08-07-2015 r., 24-09-2015 r., 04-11-2015 r.,

sprawy karnej

1. M. M. (1) zd. W. c., K. i A. zd. M., ur. (...) w J., PESEL (...), zam. G., ul. (...),

oskarżonej o to, że:

I. w dniu 19 czerwca 2012 r. w G. woj. (...) wspólnie z D. Z. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo – Kredytową (...) z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez udzielenie pożyczki w kwocie 30000 zł, której nie spłaciła, poprzez wprowadzenie w błąd, co do tożsamości pożyczkobiorcy i zdolności kredytowej, podrabiając podpis A. W. (1) na wniosku o pożyczkę, deklaracji członkowskiej, harmonogramie spłaty pożyczki, dyspozycji wypłaty gotówkowej i potrącenia oraz na umowie pożyczki a także przedkładając dowód osobisty A. W. (1) do wykonania kserokopii, wiedząc, że zostanie przerobiony adres zameldowania A. W. (1) na jej adres zamieszkania,

tj. o przest. z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk

w zw. z art. 270§1 kk i w zw. z art. 11§2 kk

2. D. Z. (1) zd. S. c. R. i J. zd. W., ur. (...) w K., PESEL (...), zam. B. 227,

oskarżonej o to, że :

II. w dniu 19 czerwca 2012 r. w G., woj. (...) wspólnie z M. M. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą w postaci pośrednictwa finansowego, jako agent Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej (...) z siedzibą w G. przez wprowadzenie w błąd co do tożsamości pożyczkobiorcy i jego zdolności kredytowej, przedkładając podrobione dokumenty w postaci umowy o pożyczkę, deklaracji członkowskiej, wniosku o przyznanie pożyczki, dyspozycji wypłaty gotówki, dyspozycji potrącenia, na których M. M. (1) podrobiła podpis A. W. (1) oraz sfałszowane kserokopie dokumentów w postaci dowodu osobistego A. W. (1), w którym został przerobiony adres zamieszkania a także sfałszowaną kserokopią decyzji o waloryzacji renty i przekazu pocztowego, których zgodność z oryginałem potwierdziła, doprowadziła Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo – Kredytową (...) w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez udzielenie pożyczki w kwocie 30000 zł, która nie została spłacona,

tj. o przest. z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

uznaje osk. M. M. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 270§1 kk i w zw. z art. 11§2 kk i za to na mocy art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk i przy zastosowaniu art. 4§1 kk i biorąc za podstawę przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r.

skazuje

I. osk. M. M. (1) na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech),-

III. na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec osk. M. M. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G. kwoty 13846,34 (trzydzieści tysięcy osiemset czterdzieści sześć 34/100) złotych,-

uznaje osk. D. Z. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na mocy 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk

skazuje

IV. osk. D. Z. (1) na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

V. na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech),-

VI. na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec osk. D. Z. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G. kwoty 13846,34 (trzydzieści tysięcy osiemset czterdzieści sześć 34/100) złotych,-

VII. na mocy art. 41§2 kk orzeka wobec osk. D. Z. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem pośrednictwa finansowego na okres 2 (dwóch) lat,-

VIII. na zasadzie art. 624 §1 kpk zwalnia oskarżone M. M. (1) i D. Z. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

IX. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych M. M. (1) i D. Z. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. (1) kwoty po 336 (trzysta trzydzieści sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika,-

X. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Gorlicach) na rzecz adw. S. R. kwotę 672 zł plus 23% VAT w kwocie 154,56 zł tj. łącznie kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć 56/100) złotych tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu.

sygn. akt II K 126/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 listopada 2015 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny.

Oskarżone M. M. (1) i D. Z. (1) znają się od 2011 r., oskarżona D. Z. (1) jest matką chrzestną córki M. M. (1). W czerwcu 2012 r. oskarżona M. M. (1), której mąż K. M., który zarabiał wówczas około 300 – 400 zł miesięcznie

pracując dorywczo jako brukarz i który musiał spłacać zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu potrzebowała pieniędzy. W związku z tym telefonicznie w bankach dowiadywała się na jakich warunkach mogłaby uzyskać kredyt. Skontaktowała się również w sprawie kredytu ze swoją znajomą oskarżoną D. Z. (1), która wówczas prowadziła działalność gospodarczą w postaci pośrednictwa finansowego w G. przy ul. (...). W związku z zawartą w marcu 2012 r. umową agencyjną na prowadzenie licencjonowanego punktu sprzedaży agencyjnej ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo Kredytową im. (...)z siedzibą w G.. W związku z tym, że oskarżona M. M. (1) nie pracowała wówczas ustaliła z D. Z. (1), że pożyczkę w wysokości 30000 zł zaciągnie na matkę A. W. (1), która ma rentę, że pożyczka zostanie zaciągnięta na nazwisko A. W. (1) i z wykorzystaniem jej dokumentów. W tym czasie A. W. (1) – matka oskarżonej M. M. (1) otrzymywała z ZUS rentę w wysokości 597,23 zł netto, rentę tę otrzymywała na adres w B. przy ul. (...), gdzie wcześniej zamieszkiwała przekazem pocztowym. W tym celu oskarżona M. M. (1), która mieszkała i mieszka w G. przy ul (...), pojechała do swojej matki A. W. (1), która mieszka w S. i otrzymała od niej, mówiąc jej, że potrzebne jej są do opieki społecznej dokumenty w postaci dowodu osobistego, legitymacji rencisty, decyzji o przyznaniu renty i dowód przekazu renty. Dowód osobisty A. W. (1) zawierał adnotację o braku zameldowania, gdyż A. W. (1) nie miała adresu zameldowania. Po otrzymaniu tych dokumentów od matki oskarżona M. M. (1) przekazała te dokumenty oskarżonej D. Z. (1), podpisała również wniosek o pożyczkę na nazwisko swojej matki A. W. (1) z adresem zamieszkania A. W. (1), G., ul. (...), który był adresem zamieszkania oskarżonej, wniosek podpisała imieniem i nazwiskiem A. W. (1). Dokumenty przekazane przez M. M. (1) zabrała D. Z. (1), z dokumentów tych zostały sporządzone kserokopie, w kserokopii dowodu osobistego A. W. (1) w miejscu adnotacji o braku zameldowania został wpisany adres (...)-(...) G., ul. (...), natomiast w kserokopii decyzji o waloryzacji renty wpisano wysokość renty po waloryzacji 1625,39 zł, zmieniony został również adres zamieszkania A. W. (1) na G., ul. (...) oraz w przekazie pocztowym za miesiąc maj 2012 r. w którym podano kwotę do zapłaty 1359,10 zł. Sporządzono również kserokopię legitymacji rencisty A. W. (1), dokument ten nie został przerobiony, wszystkie te kserokopie zostały potwierdzone jako zgodne z oryginałem przez oskarżoną D. Z. (1). Oskarżona D. Z. (1) dokumenty dotyczące pożyczki na nazwisko A. W. (1) przekazała do centrali (...) w G., po uzyskaniu pozytywnej decyzji w oparciu o te dokumenty oskarżona D. Z. (1) zadzwoniła do oskarżonej M. M. (1) aby przyjechała, informując, że została przyznana pożyczka, wówczas kolejny raz oskarżona M. M. (1) pojechała do G. do oskarżonej D. Z. (1), do jej miejsca pracy i tam w obecności D. Z. (1) M. M. (1) podpisała potrzebne do uzyskania pożyczki dokumenty, a to deklarację członkowską, zabezpieczenie, dyspozycję wypłaty gotówki na rachunek bankowy, gdyż pieniądze z pożyczki musiały być przekazane na rachunek bankowy, dyspozycję potrącenia z pożyczki kwoty 2719 zł, w dokumentach tych wpisane było nazwisko A. W. (1) jako osoby ubiegającej się o pożyczkę i adres G., ul. (...), na dokumentach tych jest data 19-06-2012 r. M. M. (1) podpisała te dokumenty nazwiskiem A. W. (1) podrabiając podpis swojej matki A. W. (1). Podpisała również umowę pożyczki z 19-06-2012 r. nr (...) na kwotę 30000 zł dla A. W. (1) zam. G., ul. (...), umowę tę podpisała oskarżona M. M. (1) nazwiskiem A. W. (1), podrabiając podpis A. W. (1). Również na harmonogramie spłaty pożyczki M. M. (1) podrobiła podpis A. W. (1). W dniu 19-06-2012 r. po dokonaniu potrąceń kwota pożyczki 26337 zł została przekazana na rachunek bankowy A. W. (1) a następnie zgodnie z dyspozycją wypłaty gotówki z 19-06-2012 r. przelana na kolejne konto. Oskarżona M. M. (1) po wypłacie jej pieniędzy w banku pojechała do oskarżonej D. Z. (1), która z tych pieniędzy wzięła 5000 zł a pozostałe pieniądze w kwocie 21337 zł wzięła M. M. (1).

(dowód: zeznania świadka: A. W. k. 288/2-290/2,12-14, 36, 122-124, częściowo zeznania świadków D. G. k. 272-273, 73, T. W. k. 25, częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. M. k. 269/2-270, 271/2, 110-115, 183-184, 188-190, częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. Z. k. 170-171, umowa pożyczki z 19-06-2012 r. k. 7-9, 43-46, decyzja ZUS dot. A. W. (1) k. 23, deklaracja członkowska k. 42, harmonogram spłat pożyczki k. 47, wniosek o pożyczkę k. 48-52, dyspozycja wypłaty gotówki z 19-06-2012 r. k. 53, dyspozycja potrącenia k. 54, wyciąg miesięczny z rachunku bankowego k. 137, przekaz pocztowy ZUS do A. W. (1) k. 55, decyzja ZUS o waloryzacji renty dla A. W. (1) k. 56-57, kserokopia legitymacji rencisty A. W. (1) k. 58-59, kserokopia dowodu osobistego A. W. (1) dołączonego do wniosku o pożyczkę k. 60-61, kserokopia dowodu osobistego A. W. (1) k. 125, informacja ZUS o wysokości renty A. W. (1) k. 163, o waloryzacji renty A. W. (1) k. 155, dokumenty dotyczące umowy agencyjnej osk. D. Z. (1) ze SKOK w G. k. 165-170)

Oskarżona M. M. (1) spłaciła trzy raty pożyczki a to, w miesiącu czerwcu i lipcu 2012 r. kwoty po 822,95 zł, w miesiącu sierpniu 2012 r. kwotę 661,42 zł. Po tej wpłacie zaprzestała spłatę pożyczki.

(dowód: informacja SKOK o wpłatach z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 19-06-2012 r. k. 131)

W dniu 04-11-2013 r. Sąd Rejonowy w L. (...)w sprawie VI Nc-e (...) wydał nakaz zapłaty, nakazując pozwanej A. W. (1) zapłatę kwoty 34590,77 zł na rzecz powoda SKOK z siedzibą w G.. 19-02-2014 r. temu nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności. Na tej podstawie komornik sądowy przy SR w G. (...)wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko A. W. (1) 21-02-2014 r. O prowadzonej egzekucji A. W. (1) nie wiedziała, gdyż zawiadomienie nie zostało jej doręczone, bo nie zostało doręczone na adres G., ul. (...), pod którym to adresem A. W. (1) nie mieszkała, zostało odebrane przez oskarżoną M. M. (1), która nie powiadomiła o tym swojej matki i nadal nie spłacała pożyczki. Natomiast zawiadomienie komornika o zwróceniu się do ZUS o dokonanie potrąceń z renty A. W. (1) wysłane zostało do niej na adres B. (...), bo tam wcześniej mieszkała i zostało jej doręczone w kwietniu 2014 r. 04-08-2014 r. zostało natomiast wydane przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód postanowienie o uchyleniu postanowienia referendarza sądowego o nadaniu klauzuli wykonalności w związku ze skargą wniesioną przez A. W. (1).

(dowód: nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 88, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty k. 89, kserokopia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, kserokopia potwierdzenia odbioru zawiadomienia, kserokopia wezwania do dokonania potrąceń z renty, kserokopia potwierdzenia odbioru wezwania przez A. W. (1), kserokopia zajęcia wierzytelności, kserokopia odbioru zawiadomienia przez A. W. (1), kserokopia pisma komornika i kserokopia wezwania komornika do A. W. (1) k. 92-102, pismo SR L. (...)do Prokuratury Rejonowej w Gorlicach k. 180)

A. W. (1) na której nazwisko została udzielona pożyczka dokonano trzech potrąceń z renty, a to w maju 2014 r. kwoty 117,31 zł, w miesiącu czerwcu 2014 r. kwotę 162,24 zł, w miesiącu lipcu 2014 r. kwotę 162,24 zł. Potrąconą kwotę zwrócono A. W. (1), postępowanie egzekucyjne zostało umorzone.

(dowód: informacja (...)k. 131, kserokopie postanowień komornika w G. i kserokopia przekazu pocztowego k. 310-312)

Oskarżona M. M. (1) ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem, nie pracuje zawodowo, jest mężatką, ma dwoje nieletnich dzieci, częściowo jest na utrzymaniu męża, który utrzymuje się z pracy dorywczej oraz utrzymuje się z zasiłku z opieki społecznej, dotychczas nie była karana.

Oskarżona D. Z. (1) ma wykształcenia średnie, z zawodu jest krawcową, prowadzi działalność gospodarczą z zakresu pośrednictwa finansowego, osiąga dochód 3500 zł miesięcznie, ma na utrzymaniu dwoje dzieci, dotychczas nie była karana.

(dowód: dane o oskarżonej M. M. k. 110, dane o karalności M. M. k. 144, dane o oskarżonej D. Z. k. 159, wyjaśnienia osk. D. Z. k. 271, dane o karalności D. Z. k. 156)

Oskarżona M. M. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła w zasadzie zgodnie z ustalonym wyżej stanem faktycznym. Na rozprawie odmówiła wyjaśnień. Po odczytaniu jej wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym podtrzymała złożone wyjaśnienia. Odpowiadając na rozprawie na pytania podała, że od ostatniego przesłuchania nie wpłacała żadnych pieniędzy, że ona ostatecznie zdecydowała o tym, że ta pożyczka będzie na 30000 zł, że te pieniądze potrzebowała na spłatę zadłużenia męża, że wtedy jak brała tę pożyczkę mąż miał niespłacony kredyt w Euro Banku około 9000 zł i kredyt ten w całości został spłacony z pożyczki o którą jest ta sprawa, że nie wiedziała jakiej wysokości rentę jej matka otrzymuje, że nie ona wpadła na pomysł aby zwiększać dochód matki na zaświadczeniach, że od niej wyszedł pomysł, żeby w dowodzie matki wpisać adres Ł. 134, że D. Z. (1) wiedziała, że ta pożyczka jest dla niej, że nie mówiła do Z., że to matka bierze pożyczkę bo chce jej pomóc, że Z. wiedziała, że nie pracuje, Z. nie pytała jej kto będzie spłacał kredyt, że uważa, że Z. wiedziała, że jeżeli kredyt będzie spłacany to przez nią i męża a nie przez jej matkę, że technicznie przy dowodzie osobistym nic nie robiła, że nie wie w jaki sposób dowód który dała D. Z. (1) został przerobiony. Nie podtrzymała tych wyjaśnień złożonych w prokuraturze, gdzie wyjaśniła, że chciała wziąć kredyt 20000 zł a D. Z. (1) 30000 zł, podtrzymując wyjaśnienia na rozprawie, że to ona zdecydowała o tym, że pożyczka będzie 30000 zł. Stwierdziła również, że nie

prawdą jest to co podała, wyjaśniając w prokuraturze, że to ona przerobiła dowód osobisty matki. Po przesłuchaniu na rozprawie oskarżonej D. Z. (1), która w śledztwie odmówiła wyjaśnień na wniosek prokuratora oskarżona M. M. (1) dodatkowo wyjaśniła, że nic takiego nie było aby mówiła, że mama chce jej pomóc, że mamy nie było przy podpisie, że nie było tak aby dostawała do ręki dokumenty aby zawieźć mamie do podpisu, że w G. w miejscu pracy D. Z. (1) podpisała się imieniem i nazwiskiem A. W. (1), że było to w obecności D. Z. (1), która widziała to, że podpisuje się A. W. (1). Również podtrzymała to co wyjaśniła odnośnie przekazywania tych pieniędzy łącznie z tym, że wzięła D. Z. (1) część tych pieniędzy. Wyjaśniła również, że w ogóle nie rozmawiała z matką A. wójcik, że zamierza wziąć taką pożyczkę, nie mówiła jej że potrzebuje od niej pomocy, że nie ma wiedzy aby matka kontaktowała się z D. Z. (1) przed wzięciem tego kredytu, nie miała do niej telefonu, nie wiedziała gdzie Z. prowadzi działalność ani gdzie mieszka.

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchiwana była w prokuraturze. Przesłuchiwana po raz pierwszy po okazaniu jej dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wyjaśniła, że podpisała na umowie pożyczki, na deklaracji członkowskiej, na harmonogramie wpłat, na wniosku o przyznanie pożyczki, na deklaracji wypłaty gotówki, na deklaracji potrącenia, że podpisała się jako A. W. (1), nie przyznała się do tego, że posłużyła się sfałszowanym dowodem osobistym matki, wyjaśniła, że dopiero na policji w G. dowiedziała się, że adres matki został podrobiony. Wyjaśniła, że zamierzała spłacić tę pożyczkę, że w czerwcu 2012 r. jej sytuacja majątkowa była taka średnia, ani zła ani dobra, mąż pracował w B. jako lakiernik i zarabiał 1800 zł miesięcznie, mieli wtedy jedną córkę która urodziła się w październiku 2011 r., poza tym w utrzymaniu pomagała teściowa która ma emeryturę 840 zł. Wyjaśniła, że pożyczka była jej potrzebna aby spłacić długi w banku, które miał mąż, mąż nie mógł wziąć na siebie pożyczki bo poprzedniej nie spłacił. Wyjaśniła, że znała już wtedy D. Z. (1), poznała ją chyba w czerwcu 2011 r. wtedy kiedy mąż brał pożyczkę, gdy urodziła córkę to poprosiła D. Z. (1) na matkę chrzestną. Wyjaśniła, że jak pomyślała o tej pożyczce to pojechała do D. Z. (1) i pytała jej czy da radę załatwić pożyczkę, D. Z. (1) powiedziała jej, że nie dostanie pożyczki na siebie bo ma za młody wiek, bo miała wtedy 21 lat i powiedziała jej, że można wziąć pożyczkę na jej matkę, którą poznała na chrzcinach, wyjaśniła, że jest pewna, że to D. Z. (1) podsunęła jej pomysł, żeby pożyczkę wziąć na jej matkę, że powiedziała, że tylko trzeba dowód osobisty matki, że nie mówiła nic, że trzeba jakieś inne dokumenty. Wyjaśniła dalej, że pojechała do matki do B. i powiedziała jej, że potrzebuje jej dowodu osobistego do opieki, że w tym czasie nie brała żadnych świadczeń na matkę, matka dała jej ten dowód nie pytając o nic, że w dowodzie matki było napisane, że brak zameldowania, że dowód osobisty zawiozła D. Z. (1) do G., bo tam już wtedy pracowała i powiedziała D. Z. (1), że potrzebuje 20000 zł pożyczki. Wyjaśniła dalej, że gdy dała jej dowód osobisty D. Z. (1) powiedziała, że wszystko już załatwi, kazała jej założyć rachunek bankowy w Banku (...) w G.. Wyjaśniła oskarżona M. M. (1), że mówiła, że trzeba to zrobić tak aby wszystkie dokumenty z banku przychodziły na jej adres w G., ul. (...). W tym dniu nic nie podpisywała. Na drugi dzień poszła do banku i założyła konto osobiste, na drugi albo na trzeci dzień D. Z. (1) zadzwoniła do niej i powiedziała, że jest wszystko załatwione i że z banku będą do niej dzwonić, w tym samym dniu zadzwoniła do niej po raz drugi około 18 i powiedziała, że wszystko jest załatwione, na następny dzień po tych telefonach pojechała do G. i podpisała wszystkie dokumenty, które zostały jej pokazane przez przesłuchującą, dokumenty te były już przygotowane przez D. Z. (1), wyjaśniła, że na tych dokumentach są tylko jej podpisy a całą resztę pisała D. Z. (1), dokumenty były już wypełnione jak przyjechała poza numerem konta, który wpisała przy niej. Wyjaśniła, że dostała umowę pożyczki, harmonogram wpłat, na następny dzień pieniądze wpłynęły na jej konto, że D. Z. (1) zanim te pieniądze wpłynęła dzwoniła do niej i mówiła, żeby te pieniądze, które dostanie na rachunek wszystkie wypłacić i żeby przyjechać z tymi pieniędzmi do G., tak zrobiła, wybrała 26 tysięcy trzysta parę złotych, końcówki nie pamięta, stwierdziła, że chciała mniejszą pożyczkę ale D. Z. (1) mówiła, że trzeba wziąć więcej niż 20000 zł, że wspólnie ustaliły przed podpisaniem dokumentów, że to będzie 30000 zł. Po przyjechaniu do G. D. Z. (1) przeliczyła pieniądze, oddała jej co najmniej 21000 złotych i chyba jeszcze 100 lub 200 zł, resztę zatrzymała. Wyjaśniła dalej, że w czasie załatwiania tej pożyczki to nie wiedziała, że jest przerobiony adres w dowodzie osobistym matki, że w tym dowodzie nic nie było przerobione, dalej tam zostało, że brak jest zameldowania, że o tym zmienionym adresie dowiedziała się jak ją przesłuchiwał policjant w G.. Wyjaśniła dalej, że spłaciła 6 czy 7 rat a potem mąż został zwolniony z pracy i nie miała z czego spłacać, że 8 albo 9 tysięcy przeznaczyła na spłatę kredytu, który miał mąż a resztę pieniędzy wydali na bieżące wydatki. Gdy przyszło wezwanie do zapłaty raty najpierw jedno a potem drugie na nazwisko matki, a na jej adres, dzwoniła do banku i mówiła, że mąż stracił pracę ale powiedzieli, że jakimś cudem trzeba spłacać, gdy przyszedł komornik i pytał o A. W. (1) to jej teściowa powiedziała, że tu nie mieszka bo A. W. (1) mieszkała w S.. Wyjaśniła dalej, że swojej matce A.

W. (1) mogła powiedzieć o wszystkim w styczniu 2014 r., matka miała do niej pretensje. Wyjaśniła również, że jak podpisywała umowę o pożyczkę to była świadoma tego, że pożyczka jest w wysokości 30000 zł, że to D. Z. (1) wpisała tą kwotę i ona zdecydowała, że taka będzie wysokość pożyczki a ona się na to zgodziła, że D. Z. (1) nie mówiła jej, że weźmie część pieniędzy, że jej matka chciała spotkać się z D. Z. (1) bo powiedziała matce jak załatwiła pożyczkę, gdy D. Z. (1) przyjechała do G. i spotkały się przy bloku awaryjnym, rozmawiały w samochodzie, matka z nią rozmawiała, że to było głupie z jej strony, żeby tak załatwić pożyczkę, że D. Z. (1) powiedziała, żeby nie zgłaszać tego bo ona będzie mieć problemy w pracy przez 5 lat, wtedy nie było jeszcze sprawy na policji, D. Z. (1) powiedziała wtedy, że nawet jak zgłoszą to, to ona się obroni.

Składając po raz drugi wyjaśnienia w prokuraturze oskarżona M. M. (1) najpierw wyjaśniła po okazaniu jej kserokopii legitymacji rencisty znajdującej się w aktach, że zapomniała powiedzieć, że miała tą legitymację od matki, następnie stwierdziła, że dała jej siostra, bo matki nie było w domu, następnie stwierdziła, że już nie pamięta a następnie wyjaśniła, że chyba jednak wszystkie dokumenty miała od matki bo ona wtedy była w domu, że wcześniej nie przyznała się, że od matki miała także legitymację rencisty i decyzję bo się bała. Wyjaśniła również, że to ona przerobiła dowód osobisty matki a D. Z. (1) powiedziała jej jak to ma zrobić, oraz, że przerobiła decyzję o waloryzacji, że to był jej pomysł żeby tak zrobić z tym zameldowaniem. Dodała również, że to ona powiedziała D. Z. (1) żeby na mamy dowód wziąć pożyczkę. Podczas kolejnego przesłuchania w prokuraturze wyjaśniła, że to ona z tą pożyczką załatwiła, że rola w tym wszystkim D. Z. (1) była taka, że D. Z. (1) tylko przyniosła wniosek o pożyczkę do podpisania, że przyjechała z tym wnioskiem do niej do domu, dodała, że sama wpadła na pomysł aby na dowód matki uzyskać pożyczkę, że sama to wymyśliła. Wyjaśniła dalej, że telefonicznie pytała D. Z. (1) jak załatwić pożyczkę, bo wiedziała, że ona pracuje w banku, zapytała się jej, czy by była możliwość wziąć pożyczkę na matkę tzn. żeby wzięła pożyczkę dla siebie ale żeby umowa była na matkę, że powiedziała jej, że będzie miała dowód matki. D. Z. (1) powiedziała jej, że jest taka możliwość, że trzeba będzie dowód osobisty matki, legitymację rencisty i decyzję o przyznaniu renty. Wyjaśniła, że pojechała do matki i powiedziała jej, że potrzebuje jej dowód osobisty, legitymację i decyzję, matka jej te dokumenty bez problemu dała, bo matce powiedziała, że są jej potrzebne do opieki społecznej, następnie zadzwoniła do D. Z. (1) i powiedziała jej, że ma potrzebne dokumenty. Wyjaśniła dalej, że w dowodzie matki było wpisane, że jest brak zameldowania, że D. Z. (1) jej pomogła w przerobieniu dowodu osobistego w ten sposób, że dała D. Z. (1) dowód osobisty, legitymację i te pozostałe dokumenty matki i D. Z. (1) pojechała z tym dowodem nie wie gdzie, że ten dowód dała Z. u siebie w domu, jak do niej przyjechała. Wyjaśniła dalej, że potem nie pytała się D. Z. (1) gdzie ona to przerobiła, czy sama czy ktoś jej pomógł, nie chciała tego wiedzieć, że potem założyła sobie rachunek bankowy, bo D. Z. (1) mówiła, że pieniądze z pożyczki muszą być przelane na rachunek bankowy, że mówiła D. Z. (1), że chce pożyczkę w wysokości 30000 zł, D. Z. (1) nie sugerowała jej żadnej kwoty, że to była jej decyzja jeżeli chodzi o wysokość pożyczki, że wtedy jak D. Z. (1) była u niej z tym wnioskiem o pożyczkę, to wtedy na tym wniosku podpisała się jako A. W. (1), że tekst wniosku w rubrykach wypełniała D. Z. (1), a ona się tylko podpisała, że może 2 dni po podpisaniu wniosku pojechała do D. Z. (1) do G., tam gdzie ona pracowała i wtedy D. Z. (1) dała jej umowę o pożyczkę, nie czytała tej umowy przed podpisaniem, podpisała się na umowie jako A. W. (1), wtedy też podpisała wszystkie inne pozostałe dokumenty, które są w aktach, podpisała się wszędzie jako A. W. (1), treść dokumentów wypełniała D. Z. (1). Wyjaśniła również, że widziała wtedy kserokopię dowodu osobistego kolorowe, takie jak jest w aktach i tam na tej kserokopii tam gdzie jest informacja o adresie było wpisane G., ul. (...), nie pytała D. Z. (1) jak przerobiła ten adres, D. Z. (1) powiedziała jej, że jak wybierze pieniądze z banku, to żeby z tymi pieniędzmi przyjechała do G. i tak zrobiła. Dała D. Z. (1) do ręki wszystkie pieniądze, ona część zatrzymała i resztę jej oddała, w domu przeliczyła ile jej oddała i to było około 21000 zł, D. Z. (1) nie mówiła dlaczego część pieniędzy wzięła dla siebie, nie mówiła aby komuś musiała zapłacić za pomoc w uzyskaniu pożyczki. Wyjaśniła również, że jak wcześniej była przesłuchiwana nie powiedziała, że od matki poza dowodem osobistym wzięła legitymację rencisty, decyzję z ZUS i potwierdzenie ostatniej wpłaty, bo się bała, że nie wie dlaczego tak mówiła, że to D. Z. (1) mówiła, żeby wziąć pożyczkę na matkę, bo to był jej pomysł, przyznała że nadal nie spłaca pożyczki, że wie, że matce stręcane są raty pożyczki z renty.

Oskarżona D. Z. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i odmówiła wyjaśnień. Na rozprawie do zarzucanego czynu nie przyznała się, następnie stwierdziła, że odnośnie przedstawionego jej zarzutu przyznaje się jedynie do złożenia podpisów w jej obecności przez A. W. (1) na dokumentach, które zostały

przedstawione w SKOK (...) i wyjaśniła, że z M. M. (1) się znała od 2010 czy od 2011 r., więc wiedziała, że ma ciężką sytuację, jej sytuację materialną znała z jej opowieści, że M. M. (1) się zgłosiła do niej i pytała się czy może uzyskać kredyt, nie mówiła w jakiej kwocie bo jej od razu stwierdziła, że nie pracuje i kredytu nie dostanie, nie pamięta po jakim czasie M. M. (1) przyjechała do niej, nie pamięta czy do G. czy do N. i powiedziała, że mama jej pomoże w jej ciężkiej sytuacji, nie pamiętała czy to już było po tym, jak poznała jej matkę na chrzcinach. Wyjaśniła, że ona dogadała się z matką, że matka ma wziąć kredyt, że wie to od M. M. (1), że się dogadała, że to matka ma wziąć ten kredyt, że ona na to przystała, powiedziała M. M. (1) jakie ma dokumenty dostarczyć do złożenia wniosku, że na pewno chodziło o dowód osobisty, legitymację rencisty, decyzję o waloryzacji renty a nadto wpływ na konto bądź odcinek od listonosza, po czym wniosek został złożony, wyjaśniła, że ten wniosek złożyła, bo pracowała w kasie S. w G. i tam złożyła ten wniosek a wszystkie dokumenty do wniosku otrzymała od M. M. (1) i wszystkie informacje, które wpisała do wniosku i które znajdują się we wniosku otrzymała od M. M. (1). Wyjaśniła dalej, że wniosek złożyła, później przyszła decyzja o przydzieleniu kredytu z centrali w G., nie pamięta czy decyzja pozytywna przyszła w tym samym dniu czy następnego dnia i zadzwoniła do M. M. (1), że kredyt jest przyznany i że umowa jest do podpisania i aby przyjechała wraz z matką, czyli jak występowała o akceptację do G. nie miała jeszcze podpisanej umowy, że nie tylko w tym wypadku była taka kolejność ale zawsze jest tak, że najpierw jest decyzja centrali i jak jest pozytywna to w tym momencie do klienta żeby podpisał umowę, nie pamięta czy przyjechała w tym samym dniu M. M. (1) czy w dniu następnym, do podpisania umowy, miała przyjechać z matką ale przyjechała sama i nie pamięta jaką podała przyczynę ale matka nie przyjechała, skoro nie przyjechała więc na namowach M. M. (1) tzn. po jej prośbie, że ona weźmie tę umowę i pojedzie do matki, żeby matka podpisała, po czym wróci umowę z powrotem, dała jej tę umowę bodajże w dwóch egzemplarzach, może być i trzech, standardowo powinno być w dwóch, dała jej tą umowę bo ją znała i jej zaufała, nie pamięta czy tego samego dnia czy kolejnego dnia przyjechała i przywiozła umowę twierdząc, że to matka podpisała, na umowie był podpis A. W. (1) tzn. podpisane było nazwisko A. W. (1) czyli kredytobiorcy, czyli tej osoby, która się ubiegała o kredyt. Wyjaśniła dalej, że A. W. (1) nie była u niej w G. ani w N. i nie przy niej był składany podpis A. W. (1). Wyjaśniła, że powiedziała na początku, że przyznaje się jedynie do złożenia podpisów przez A. Wójcik w jej obecności, bo tka powiedziała na pytanie czy się przyznaje, dodając, że chodziło jej o to, że potwierdziła własnoręczność podpisów A. W. (1) na dokumentach czyli na wniosku i na umowie, że chodzi jej o to, że tylko potwierdziła własnoręczność podpisów A. W. (1), że jej nie chodziło o to na początku, że A. W. (1) złożyła podpisy w jej obecności, że to źle sformułowała, że chodziło jej o to, że potwierdziła własnoręczność jej podpisów. Dodała następnie, że fakt jest taki, że nie podpisała dokumentów w jej obecności, że uwierzyła w twierdzenie M. M. (1) że to jej matka podpisała jej umowę, po czym wysłała umowę do centrali do uruchomienia kredytu, kredyt został uruchomiony i na tym jej rola się skończyła. Następnie odpowiadając na pytania podała, że słyszała odczytywane wyjaśnienia M. M. (1), że ona mówi nieprawdę twierdząc, że podpisała dokumenty w jej obecności podpisując A. W. (1), że nieprawdą jest to co wyjaśniła M. M. (1) odnośnie brania tego kredytu, że prawdą jest to co ona wyjaśniła, czyli to, że dała jej tę umowę, żeby matka podpisała, że nic nie wie o wpisywaniu adresu w dowodzie A. W. (1), czyli że te wyjaśnienia też są absolutnie nieprawdziwe, że nie prawdą jest również to, że ona dając pieniądze M. M. (1) wzięła z tego 5000 zł bądź inną kwotę bo w ogóle nie miała tych pieniędzy w rękach, bo pieniądze zostały wpłacone na rachunek bankowy, że na pewno nie nakazywała jej założyć rachunku bankowego ale pieniądze zostały przekazane na rachunek bankowy, że nie było tak, że kazała M. M. (1) wybrać pieniądze, przyjechać z pieniędzmi, czyli, że to jest też nieprawda. Dodała również, że przed kredytem na pewno rozmawiała z A. W. (1) a po kredycie nie wie, czy rozmawiała, nie pamięta, na temat kredytu też rozmawiała z A. W. (1), odnosiła takie wrażenie, że ona dopytywała się o możliwość wzięcia kredytu, na jakich zasadach to się odbywa, bo chce pomóc córce, nie pamięta czy to było w chrzcinach, przed czy po, z tego co pamięta to była jedna taka rozmowa, że nie pamięta aby rozmawiała z A. W. (1) po tym jak wyszła sprawa tego kredytu. Wyjaśniła również że od 2008 r. pracuje w branży finansowej, nie zdarzyła jej się taka podobna sprawa, gdyby wiedziała, że taka sytuacja ma miejsce to by nie podjęła się tego kredytu ani rozmowy o kredyt bo wcześniej czy później, jeżeli osoba nie wie, że kredyt jest wzięty na nią to wcześniej czy później musi się dowiedzieć, żadnych dokumentów nie przerabiała, jest to nieprawda co mówi M., jest matką chrzestną jej córki.

Wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1) w zasadzie zasługują na wiarę jako szczere, przekonujące, logiczne, wyczerpujące. W szczególności zasługują na wiarę w tej części, gdzie wyjaśniła, że na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy podpisała się jako A. W. (1), że znała D. Z. (1) już wcześniej chyba od 2011 r., że jest ona matką chrzestną

jej córki, że gdy zamierzała wziąć pożyczkę rozmawiała na ten temat z D. Z. (1) pytając ją jak załatwić pożyczkę, że dowiedziała się od niej, że na siebie pożyczki nie dostanie, że D. Z. (1) powiedziała jej, że można wziąć pożyczkę na jej matkę, że powiedziała jej jakie będą potrzebne dokumenty, że potrzebny będzie dowód osobisty matki, legitymacja rencisty, decyzja o przyznaniu renty, że dokumenty potrzebne do otrzymania pożyczki dała jej matka A. W. (1), bo powiedziała matce, że potrzebuje te dokumenty do opieki społecznej, że dokumenty te przekazała D. Z. (1), że w dowodzie osobistym matki nie było adresu zameldowania, że D. Z. (1) pomogła w przerobieniu kserokopii dowodu osobistego, na której kserokopii znalazł się adres G., ul. (...), że nie wie jak została przerobiona kserokopia tego dowodu osobistego, bo nie pytała Z. gdzie ona to przerobiła, czy sama, czy ktoś jej pomógł. Wiarygodnie wyjaśniła, że to D. Z. (1) poleciła jej założyć rachunek w banku, mówiąc, że pieniądze z pożyczki muszą być przelane na rachunek bankowy, że to ona a nie D. Z. (1) ostatecznie zadecydowała o tym, że pożyczka będzie na kwotę 30000 zł, że po przelaniu pieniędzy na konto w banku, wybrała te pieniądze w kwocie ponad 26000 zł i na polecenie D. Z. (1) pojechała do niej do G. i D. Z. (1) z tych pieniędzy wzięła 5000 zł nie mówiąc na co, oddając jej ponad 21000 zł. Szczerze wyjaśniła, że jej matka A. W. (1) nie wiedziała o tym, że został zaciągnięty kredyt w kwocie 30000 zł na jej nazwisko, że dopiero później przyznała jej się do tego, gdy matka miała potrącanie raty kredytu z renty, że w ogóle przed wzięciem pożyczki nie rozmawiała z matką, że zamierza wziąć taką pożyczkę, że nie mówiła jej, że potrzebuje od niej pomocy. Szczere, przekonujące i logiczne są wyjaśnienia oskarżonej, że nie mówiła jej, że to mama bierze pożyczkę, bo chce jej pomóc, że Z. wiedziała, że pożyczka jest dla niej a nie dla matki, że wiedziała, że nie pracuje bo się znały i kontaktowały ze sobą, że Z. wiedziała, że kredyt nie będzie spłacany przez jej matkę A. W. (1). Obiektywnie wyjaśniła również, że nie oddała matce żadnych pieniędzy mimo, że mówiła matce, że pomoże spłacać pożyczkę. Szczerze wyjaśniła na rozprawie, że technicznie przy tym dowodzie osobistym matki nic nie robiła, że nie wie w jaki sposób zostało to przerobione, że nieprawdą jest to co wyjaśniła w prokuraturze, że to ona przerobiła dowód osobisty. Jako szczere, logiczne i przekonujące należy ocenić dodatkowe wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1) złożone na rozprawie po wyjaśnieniach oskarżonej D. Z. (1), że nic takiego nie było aby mówiła D. Z. (1), że matka chce jej pomóc, że jej matki A. W. (1) nie było przy podpisywaniu dokumentów, że nie było tak aby dostała do ręki dokumenty aby zawieźć matce do podpisu, że w G., w miejscu pracy D. Z. (1) podpisała dokumenty imieniem i nazwiskiem A. W. (1), było to w obecności D. Z. (1), która widziała to, że podpisuje się jako A. W. (1), że w G. podpisała wszystkie dokumenty nazwiskiem A. W. (1) nie zwracając uwagi na daty, że druki tych dokumentów wypełnione były przez D. Z. (1) a ona tylko podpisała się imieniem i nazwiskiem A. W. (1). Wiarygodnie i szczerze również wyjaśniła, że jak brała tę pożyczkę to mąż miał wówczas niespłacony kredyt około 9000 zł, że kredyt ten został spłacony z tego kredytu wziętego na nazwisko A. W. (1), że resztę pieniędzy poza tymi zabranymi przez D. Z. (1) w kwocie 5000 zł zostały wydane na bieżące wydatki, że mąż wówczas pracował jedynie dorywczo, a mieli już wówczas jedno dziecko a ona nie pracowała. Wiarygodnie również wyjaśniła M. M. (1), że gdy powiedziała swojej matce A. W. (1) jak załatwiła pożyczkę, matka chciała spotkać się z D. Z. (1) w związku z czym zadzwoniła do D. Z. (1) i spotkały się w samochodzie przy bloku awaryjnym w G. i gdy matka powiedziała Z., że to było głupie z jej strony, żeby tak załatwiać pożyczkę, to Z. powiedziała, żeby tego nie zgłaszać na policję oraz że jak zgłoszą to ona się obroni.

W pozostałym istotnym dla sprawy zakresie wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1) nie zasługują na wiarę jako nielogiczne, nieprzekonujące, naiwne. W szczególności dotyczy to tej części jej wyjaśnień, gdzie wyjaśniła, że nie przyznaje się do tego, że posłużyła się sfałszowanym dowodem osobistym matki, że to od niej wyszedł pomysł, żeby w dowodzie matki wpisać adres Ł. 134, że dopiero na policji dowiedziała się, że w kserokopii dowodu osobistego matki został wpisany ten adres, że to ona podrobiła dowód osobisty matki a D. Z. (1) powiedziała jej jak ma to zrobić, że także przerobiła decyzję o waloryzacji, że to był jej pomysł aby tak zrobić z tym zameldowaniem, bo przecież sama w kolejnych wyjaśnieniach w prokuraturze przyznała, że dała dowód osobisty D. Z. (1) i ona pomogła w przerobieniu kserokopii tego dowodu osobistego, nie pytała jej później gdzie to przerobiła, czy sama, czy ktoś jej pomógł, bo nie chciała tego wiedzieć. Również nie zasługują na wiarę pierwsze wyjaśnienia M. M. (1) złożone w prokuraturze, że wzięła od matki tylko dowód osobisty, bo D. Z. (1) powiedziała jej, że trzeba tylko dowód osobisty matki i nie mówiła jej, że trzeba jakieś inne dokumenty, bo sama oskarżona przyznała w kolejnych wyjaśnieniach, że D. Z. (1) powiedziała jej, że potrzebny będzie dowód osobisty matki, legitymacja rencisty, decyzja o przyznaniu renty. Nieprzekonujące są również wyjaśnienia M. M. (1) w tej części gdzie wyjaśniła podczas trzeciego przesłuchania w prokuraturze, że to ona wszystko z tą pożyczką załatwiła, że rola D. Z. (1) była taka, że ona tylko przyjechała do niej do domu z wnioskiem o pożyczkę do podpisania, tej treści wyjaśnienia są sprzeczne z pozostałą częścią jej wyjaśnień, w których opisała w jaki sposób doszło do zawarcia

umowy pożyczki, że dokumenty dotyczące pożyczki podpisywała w G., w miejscu pracy D. Z. (1), że dała jej dowód osobisty matki, który nie zawierał adresu zameldowania i że D. Z. (1) pomogła w przerobieniu kserokopii tego dowodu osobistego ale nie wiedziała w jaki sposób. Również z wyjaśnień D. Z. (1) nie wynika aby jeździła do domu M. M. (1) z wnioskiem o pożyczkę. Nieprzekonujące są również wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1), że to ona wpadła na pomysł aby na dowód matki uzyskać pożyczkę i że sama to wymyśliła, bo przecież w pierwszych zeznaniach w prokuraturze jednoznacznie wyjaśniła, że D. Z. (1) powiedziała jej, że można wziąć pożyczkę na jej matkę, że to D. Z. (1) podsunęła ten pomysł, żeby wziąć pożyczkę na matkę, że powiedziała, że trzeba dowód osobisty matki. Zresztą okoliczność gdzie został podpisany wniosek o pożyczkę przez oskarżoną M. M. (1) imieniem i nazwiskiem A. W. (1) z datą 04-06-2012 r. znajdujący się na k. 48-52, w szczególności czy został podpisany w miejscu zamieszkania oskarżonej M. M. (1) czy w miejscu pracy oskarżonej D. Z. (1) w G. oraz okoliczność która z oskarżonych wpadła na pomysł aby wziąć pożyczkę na nazwisko A. W. (1) matki oskarżonej M. M. (1) nie ma istotnego znaczenia.

Zupełnie nieprzekonujące i naiwne są również wyjaśnienia M. M. (1), że zamierzała spłacać pożyczkę, że spłaciła 6 czy 7 rat i nie miała z czego spłacać, bo mąż został zwolniony z pracy, bo jak wyżej ustalono spłaciła tylko 3 raty pożyczki a to w czerwcu, w lipcu i sierpniu 2012 r. a nie 6 czy 7 rat, oskarżona w chwili zawierania umowy pożyczki nie miała zdolności kredytowej, nie miała możliwości spłaty pożyczki w kwocie 30000 zł, bo nie pracowała a mąż jak sama wyjaśniła, pracował osiągając niewielkie dochody. Podaje dochód męża około 1800 zł miesięcznie, a więc ten dochód był w wysokości dwóch rat pożyczki, które były w kwocie ponad 800 zł a przecież sama pozostawała na jego utrzymaniu oraz mieli na utrzymaniu wówczas jedno dziecko. Nie miała realnej możliwości spłaty pożyczki w tej wysokości nawet gdyby przyjąć za wiarygodne jej wyjaśnienia, że w utrzymaniu mogła pomagać im teściowa, która miała renty 840 zł, nie miała możliwości spłacać pożyczki w ratach ponad 800 zł miesięcznie nawet wtedy gdy mąż pracował osiągając niewielkie wynagrodzenie i mając niespłacony poprzedni kredyt.

Wyjaśnienia oskarżonej D. Z. (1) jedynie częściowo zasługują na wiarę, o ile nie odbiegają od ustalonego wyżej stanu faktycznego. W szczególności zasługują na wiarę w tej części gdzie wyjaśniła, że znała M. M. (1) od 2010 bądź 2011 r., że znała jej sytuację materialną z jej opowieści, wiedziała, że ma ciężką sytuację, że M. M. (1) pytała się jej czy może uzyskać kredyt i że jej odpowiedziała, że nie dostanie kredytu bo nie pracuje, że jest matką chrestną córki M. M. (1), że powiedziała M. M. (1) jakie ma dostarczyć dokumenty, że chodziło o dowód osobisty, legitymację rencisty, decyzję o waloryzacji renty a nadto wpływ na konto bądź odcinek od listonosza. Tej treści wyjaśnienia korespondują z wyjaśnieniami M. M. (1). Zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonej D. Z. (1) dotyczące samego mechanizmu uzyskiwania kredytu, a to co do okoliczności, że jak występowała o akceptację do centrali w G., nie miała jeszcze podpisanej umowy bo taka jest kolejność, że najpierw jest decyzja centrali i jak jest pozytywna decyzja to podpisuje się umowę oraz że pieniądze z umowy pożyczki zostały przekazane na rachunek bankowy.

W pozostałym istotnym dla sprawy zakresie wyjaśnienia oskarżonej D. Z. (1) nie zasługują na wiarę jako sprzeczne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, naiwne, wykrętne, nielogiczne. W szczególności dotyczy to wyjaśnień tej oskarżonej, że to oskarżona M. M. (1) dogadała się ze swoją matką, że to matka ma wziąć kredyt, że wie to od M. M. (1), że gdy była pozytywna decyzja centrali w G. poleciła M. M. (1) przyjechać wraz z matką, że skoro nie przyjechała z matką to na jej prośbę dała jej 2 lub 3 egzemplarze umowy aby pojechała do matki, żeby matka podpisała, że tego samego dnia bądź kolejnego przyjechała, przywiozła umowę, twierdząc, że to matka podpisała, że podpis na umowie A. W. (1) był podpisem kredytobiorcy czyli tej osoby, która się ubiegała o kredyt. Tej treści wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej M. M. (1) i zeznaniami świadka A. W. (1), są również wykrętne, nielogiczne. Oskarżona nie potrafiła w żaden logiczny sposób wytłumaczyć tej treści wyjaśnień wobec jej stwierdzenia na początku wyjaśnień, że przyznaje się jedynie do złożenia podpisów w jej obecności przez A. W. (1) na dokumentach, które zostały przedstawione w (...). Wobec jednoznacznych wyjaśnień oskarżonej M. M. (1), że nie zawoziła matce do podpisu dokumentów, że w G. w miejscu pracy D. Z. (1) podpisała się imieniem i nazwiskiem A. W. (1) na dokumentach i że D. Z. (1) widziała, że podpisała się jako A. W. (1) zupełnie są niewiarygodne wyjaśnienia D. Z. (1), że M. M. (1) nie podpisała dokumentów w jej obecności, że M. M. (1) mówi nieprawdę, co do tej okoliczności, że prawdą jest to, że dała umowę M. M. (1) żeby matka podpisała. Zupełnie naiwne i nieprzekonujące są wyjaśnienia D. Z. (1), że nic nie wie o wpisaniu adresu w kserokopii dowodu A. W. (1), że nieprawdą jest aby wzięła 5000 zł bądź inną kwotę z kwoty

pożyczki od M. M. (1), że tych pieniędzy nie miała w ogóle w rękach, że nie nakazywała założyć rachunek bankowy M. M. (1). Również nieprzekonujące i naiwne są wyjaśnienia tej oskarżonej, że na temat pożyczki rozmawiała z A. W. (1), że ona dopytywała się o możliwość wzięcia kredytu, bo chce pomóc córce, tej treści wyjaśnienia złożone są w celu uwiarygodnienia wersji oskarżonej D. Z. (1), że pożyczka była wzięta przez A. W. (1), czyli, że kredytobiorcą, osoba która ubiegała się o kredyt była A. W. (1). Naiwnie również wyjaśniła, że nie pamięta by rozmawiała z A. W. (1) po tym jak wyszła sprawa tego kredytu. Okoliczność, że rozmowa w G. w samochodzie przy bloku awaryjnym miała miejsce, po tym jak wyszła sprawa tej pożyczki wziętej na nazwisko A. W. (1) potwierdza w swoich wyjaśnieniach M. M. (1) oraz świadek A. W. (1), jest zupełnie nieprawdopodobne aby oskarżona D. Z. (1) nie pamiętała faktu takiej rozmowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. W. (1) jako obiektywnym, szczerym, przekonującym. Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. W szczególności wiarygodnie zeznała, że nie brała tego kredytu w (...), że później gdy potrącano jej raty kredytu z renty córka M. M. (1) przyznała się do tego, że został wzięty kredyt i w jaki sposób, że córka mówiła jej, że D. Z. (1) jej pomagała w tym kredycie, że to wszystko załatwiała, ale ona nie wie czy to prawda, przyznała w swoich zeznaniach, że w samochodzie w G. rozmawiała z D. Z. (1) i powiedziała jej, że był pan który mówił, że wzięła kredyt w SKOK (...) i że zgłosi to na policję, że powiedziała wówczas do D. Z. (1) czy się zastanowiła co zrobiła. Szczerze i przekonująco zeznała, że nie podpisywała niczego na tych umowach dotyczących tego kredytu, że nie jeździła ani sama ani z córką do SKOK w G. i tam niczego nie podpisywała oraz że również córka ani D. Z. (1) nie przyjeżdżały do niej z żadnymi papierami do podpisu, że w ogóle nie wiedziała, że taka umowa została zawarta, bo córka jej nie powiedziała ani tej umowy nie pokazała, również D. Z. (1) nie mówiła jej o takiej umowie, ani nie pokazywała ani nie dawała. Obiektywnie i przekonująco zeznała, że nie akceptowała wzięcia kredytu na swoje nazwisko, że wtedy jak córka brała od niej dowód osobisty i decyzję ZUS to nie przypuszczała, że może tak zrobić czyli wziąć kredyt, że córka mówiła jej o opiece społecznej, nie dopytywała po co w opiece społecznej jej dowód i odcinek renty. Skoro świadek A. W. (1) nie wiedziała nic o wziętym kredycie na jej nazwisko to nie mogła wiedzieć jakie czynności były podejmowane przez jej córkę i przez D. Z. (1), logicznie więc i obiektywnie zeznała, że nie wie czy to prawda co mówiła córka, że D. Z. (1) jej pomagała w tym kredycie i że to wszystko załatwiała.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. G. (2), który jest pracownikiem SKOK (...)w G. na rejon Polski południowo – wschodniej co do okoliczności, że pożyczka ta była udzielona w SKOK w G., który był prowadzony wówczas prowadzony przez D. Z. (1), że ocena ryzyka kredytowego i dokumentów była prowadzona przez centralę SKOK. Świadek ten nie posiadał innych wiadomości w sprawie kredytu będącego przedmiotem tego postępowania bo jak zeznał zajmuje się administracją i organizacją i nie zajmuje się procesem pożyczkowym.

Świadek K. M. jako mąż oskarżonej M. M. (1) skorzystał z prawa odmowy zeznań w stosunku do oskarżonej M. M. (1). Świadek ten nie posiadał wiadomości odnośnie czynności oskarżonej D. Z. (1) dotyczącej tej pożyczki.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. W. (2) co do okoliczności, że A. W. (1) jego konkubina nie zaciągała żadnej pożyczki, że dowiedzieli o zaciągniętej pożyczce wtedy gdy A. W. (1) zaczęto potrącać raty kredytu z renty. Innych wiadomości na temat zaciągniętego kredytu świadek ten nie posiadał.

Zdaniem sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżona M. M. (1) dopuściła się zarzucanego jej czynu z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk a oskarżona D. Z. (1) zarzucanego jej czynu z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk bo oskarżona M. M. (1) w dniu 19 czerwca 2015 r w G. wspólnie z D. Z. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo - Kredytową im. F. S. z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez udzielenia pożyczki w kwocie 30000 zł, której nie spłaciła poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości pożyczkobiorcy i zdolności kredytowej, podrabiając podpis A. W. (1) na wniosku o pożyczkę, deklaracji członkowskiej, harmonogramie spłat pożyczki, dyspozycji wypłaty gotówki i potrącenia oraz na umowie pożyczki a także przedkładając dowód osobisty A. W. (1) do wykonania kserokopii wiedząc, że zostanie przerobiony adres zameldowania A. W. (1) na jej adres zamieszkania a D. Z. (1) w dniu tym wspólnie z M. M. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadząc działalność gospodarczą w postaci pośrednictwa finansowego jako agent Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości pożyczkobiorcy i jego zdolności kredytowej

przedkładając podrobione dokumenty w postaci umowy o pożyczkę, deklaracji członkowskiej, wniosku o przyznanie pożyczki, dyspozycji wypłaty gotówki, dyspozycji potrącenia na których M. M. (1) podrobiła podpis A. W. (1) oraz sfalszowane kserokopie dokumentów w postaci dowodu osobistego A. W. (1) w którym został przerobiony adres zamieszkania a także sfalszowaną kserokopię decyzji o waloryzacji renty i przekazu pocztowego, których zgodność z oryginałem potwierdziła, doprowadziła Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo – Kredytową im. F. S. z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez udzielenie pożyczki w kwocie 30000 zł, która nie została spłacona.

W świetle zebranych dowodów nie budzi wątpliwości okoliczność, że oskarżona M. M. (1) w chwili zawierania umowy o pożyczkę, na kwotę 30000 zł nie miała zdolności kredytowej, nie miała możliwości spłaty tej pożyczki z uwagi na złą sytuację finansową, jak wyżej podniesiono mąż oskarżonej osiągał wówczas niewielkie wynagrodzenie w kwocie około 1800 zł, był zadłużony, nie spłacał wcześniej zaciągniętego kredytu, oskarżona nie pracowała, pozostawała na jego utrzymaniu, na utrzymaniu mieli dziecko, oskarżona miała pełną świadomość, że nie ma zdolności kredytowej, że nie otrzyma na siebie pożyczki, co zresztą przyznała w swoich wyjaśnieniach, że powiedziała jej o tym D. Z. (1). Również oskarżona D. Z. (1) miała pełną świadomość braku zdolności kredytowej M. M. (1), pełną świadomość tego, że M. M. (1) nie ma z czego spłacić pożyczki w wysokości 30000 zł, wynika to wprost z jej wyjaśnień złożonych na rozprawie, że wiedziała, że D. Z. (1) ma ciężką sytuację materialną i gdy zgłosiła się do niej z pytaniem czy może uzyskać kredyt to jej od razu powiedziała, że nie pracuje i kredytu nie dostanie. W świetle wyjaśnień M. M. (1) i zeznań świadka A. W. (1) oraz dokumentów, których sfalszowane kserokopie wykorzystano do otrzymania pożyczki, nie budzi również żadnych wątpliwości okoliczność, że zarówno M. M. (1) jak i D. Z. (1) miały pełną świadomość, że wprowadzają w błąd Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo – Kredytową z siedzibą w G. co do tożsamości pożyczkobiorcy i jego zdolności kredytowej. Nie budzi wątpliwości okoliczność, że A. W. (1) – matka oskarżonej M. M. (1), która w chwili zawierania umowy o pożyczkę na jej nazwisko pobierała rentę w kwocie 597,23 zł, nie miała zdolności kredytowej, nie miała możliwości spłaty pożyczki w wysokości 30000 zł, gdzie rata kredytu wynosiła ponad 800 zł miesięcznie.

Uznając oskarżoną M. M. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu sąd na mocy art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk i przy zastosowaniu art. 4§1 kk i biorąc za podstawę przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r. skazał oskarżoną M. M. (1) na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej akry pozbawienia wolności na okres próby lat 3. Na mocy art. 46§1 kk orzekł wobec M. M. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. kwoty 13846,34 zł.

Uznając oskarżoną D. Z. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu sąd na mocy art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 kk zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3. Na mocy art. 46§1 kk orzekł od oskarżonej D. Z. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. kwoty 13846,34 zł. Na mocy art. 41§2 kk orzekł wobec tej oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem pośrednictwa finansowego na okres 2 lat.

Zdaniem sądu orzeczone w stosunku do oskarżonych M. M. (1) i D. Z. (1) kary są proporcjonalne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów, których dopuściły się oskarżone i stanowić będą dla nich stosowne ostrzeżenie i sprawią, że w przyszłości będą przestrzegać porządku prawnego. Wymierzając te kary miał sąd na uwadze jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonych, w stosunku do oskarżonej M. M. (1) przyznanie się do winy. Jako okoliczność obciążającą miał sąd na uwadze nagminność przestępstw przeciwko mieniu jak również wysoką kwotę uzyskanej pożyczki a więc wysoką szkodę.

Orzekając na mocy art. 46§1 kk wobec oskarżonej M. M. (1) i oskarżonej D. Z. (1) obowiązek naprawienia szkody na rzecz SKOK w G. w kwotach po 13846,34 zł. Sąd ustalił tę kwotę w sposób następujący. Kwota kredytu wynosiła 30000 zł. Jak wyżej ustalono M. M. (1) dokonała wpłaty w czerwcu 2012 r. - 822,95 zł, w lipcu 2012 r. – 822,95 zł, w sierpniu 2012 r. – 661,42 co daje łącznie kwotę 2307,32 zł. Przy uwzględnieniu tej spłaty do spłaty pozostała kwota 27692,68 zł, która podzielona na dwie oskarżone daje kwotę 13846,34 zł.

Uznając oskarżoną D. Z. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk mając na uwadze, że oskarżona dopuściła się tego czynu prowadząc działalność gospodarczą w postaci pośrednictwa finansowego jako agent SKOK z siedzibą w G. sąd uznał za konieczne orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem pośrednictwa finansowego na okres 2 lat uznając, że prowadzenie przez nią działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem pośrednictwa finansowego zagraża interesowi społecznemu, w ocenie sądu na taki okres czasu oskarżona powinna być wyeliminowana z możliwości prowadzenia pośrednictwa finansowego.

W stosunku do oskarżonej M. M. (1) sąd zastosował art. 4§1 kk biorąc za podstawę przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r. gdyż przepisy kodeksu karnego obowiązujące poprzednio są względniejsze dla tej oskarżonej z uwagi na to, że poprzednio obowiązujące przepisy nie zawierały obligatoryjnego obowiązku orzekania przynajmniej jednego obowiązku przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, obowiązek orzekania przynajmniej jednego obowiązku na podstawie art. 72§1 kk przewiduje kodeks karny od 01-07-2015 r.

Sytuacja ta nie dotyczy oskarżonej D. Z. (1), gdyż wobec niej sąd orzekł środek karny, tym samym wobec tej oskarżonej nie ma obligatoryjnego obowiązku orzeczenia przynajmniej jednego obowiązku na podstawie art. 72§1 kk.

Na podstawie przepisu powołanego w wyroku sąd zwolnił oskarżone M. M. (1) i D. Z. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na uwadze, że oskarżona M. M. (1) nie pracuje, nie ma żadnych dochodów a oskarżona D. Z. (1) wprawdzie osiąga obecnie dochód z prowadzonej działalności gospodarczej z zakresu pośrednictwa finansowego ale ma na utrzymaniu dwoje dzieci, obowiązek naprawienia szkody wobec SKOK z siedzibą w G. a nadto sąd orzekł wobec niej zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z pośrednictwem finansowym.

Na podstawie przepisu powołanego w wyroku sąd zasądził od oskarżonych M. M. (1) i D. Z. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. (1) kwoty po 336 zł tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika.